



## **"NUDZIARZ ZAŁOGOWANY" CZYLI O TYM DLACZEGO UCIEKAMY PRZED NUDĄ W ŚRODOWISKO CYFROWE**

Gdy w roku 1984 (przypadek?) Steav Wozniak i Steav Jobs zaprezentowali kultowe dzieło, Apple Macintosh, które spotkało się z masową popularnością, stało się jasne, iż otworzyły się przed nami wrota nowej epoki (Bendyk, 2004), epoki, w której wkrótce zaczęło dominować “społeczeństwo przyśpieszenia” (Schnabel, 2014). Poczucie permanentnego zagonienia, bycie stale załogowanym, oraz hołdowanie pogładowi iż nuda jest równoznaczna z marnowaniem życia stało się kwintesencją realiów w których przyszło nam dzisiaj egzystować. Umasowienie technologii cyfrowych sprawiło, że zespoliliśmy się z nimi tak bardzo, iż każda próba wylogowania się budzi lęk i niepokój. Nic zresztą dziwnego, trudno jest wyswobodzić się z wpływów otoczenia, które wymaga bezwzględnej dyspozycyjności. Wielu ludzi traci zdolność do przejścia w tryb offline, do “wyłączenia się” z cyfrowego życia (Mundle, 2010 za: Schnabel, 2014). Dostępność 24 godziny na dobę dla każdego, począwszy od pracodawcy, poprzez przyjaciół i znajomych, a skończywszy na obcych nam osobach już nikogo nie dziwi. Luksus beztróskiego spacerowania przysługuje obecnie jedynie dzieciom i starszkom nie umiejącym jeszcze korzystać z technologii mobilnych. Obecnie większość z nas każdą wolną chwilę spędza na wykonywaniu syzyfowej pracy, odpisując na maile i przeglądając portale społecznościowe. Okazuje się że granice między byciem razem, a samotnością ulegają erozji (Turkle, 2013). Samotność zresztą tak samo jak nuda przestają już cokolwiek znaczyć i zyskują jedynie ulotne miano fenomenu minionej epoki. Wydawać by się mogło, iż pozbycie się nudy z naszego życia to dobra wiadomość dla współczesnych, jednakże psychologowie biją na alarm, że ma to wiele negatywnych konsekwencji (Spitzer, 2013, Schnabel, 2014).